



Akcja „Płomień Braterstwa” – inicjatywa społeczna upamiętniająca wspólną walkę żołnierzy polskich i ukraińskich w wojnie z bolszewikami poprzez wspólne obchody w miejscach pochówku żołnierzy. Celem akcji, oprócz upamiętnienia wydarzeń z roku 1920, jest także przypomnienie o nich jako o historycznym przykładzie współpracy pomiędzy Polakami a Ukraińcami.

Z okazji Dnia Wojska Polskiego „Płomień braterstwa” zapłonął po raz drugi w Kijowie na Cmentarzu Bajkowa w miejscu pochówku Legionistów, gdzie licznie się zebraли przedstawiciele kijowskich polskich organizacji Związku Polaków Ukrainy, by oddać hołd poległym. Koordynatorami akcji wystąpili Rościsław Raczyński, Lesia Jermak.

Prowadzące wiceprezes KNKS „Zgoda” p. Wanda Pawłowa, a także przedstawiciele Narodowego Rezerwatu Historycznego «Bykiwniańskie Mogiły» Ludmiła Ostrowska i Walery Filimonichin przybliżyli zebranym temat powstania pomnika Legionistów w Kijowie. Po zapaleniu zniczy i minucie ciszy odczytano apel uczestników spotkania: „Przed nami kolejna rocznica wspólnej walki przeciwko wrogowi, którego znakiem rozpoznawczym były - i są nadal - przemoc i zbrodnia przeciwko podstawowym prawom ludzkości. (Patrz str. 5)

Płomień braterstwa płonie w naszych sercach!

Akcja



Kijowskie reperkusje święta

W twierdzy pamięta się i honoruje bohaterów

Związek Polaków „Bez granic” miasta Bojarka, dzięki znaczącej pomocy dyrekcji Narodowego Muzeum Historyczno-Architektonicznego „Twierdza Kijowska” oraz wsparciu Związku Oficerów Ukrainy, 15 sierpnia, w Dniu Wojska Polskiego, zaprezentował w atrium kompleksu obronnego tej instytucji rozbudowany projekt specjalny, opowiadający o obrońcach Ukrainy o polskim pochodzeniu.

Hasło autorki tego przedsięwzięcia, Heleny Sedyk, która od 2014 roku zbiera materiały o każdym żyjącym i zmarłym dzielnym Polaku brzmi: „Pamięć i wdzięczność”.

Wiedzą o tym ci, którzy swoje życie poświęcili dwóm ojczyznom, walcząc o wolność naszą i waszą. Przy każdej okazji starają się „polecić do swojej twierdzy”, aby spotkać się tu z bliskimi duchowo.

Tym razem na kilka godzin, nawet z pierwszej linii frontu, przybył krewki weteran ze znakiem wywoławczym „Batia”, a wraz z nim kilku chłopców w umundurowaniu polowym...



Ludmiła Antonenko (P) – przewodnicząca Związku Polaków „Rodacy” z Kociubińskiego i Helena Sedyk – przewodnicząca Związku Polaków „Bez granic” w Bojarce, wręczyły Andrijowi Deszczycy duży symboliczny wieniec żyta i pszenicy z prośbą o przekazanie go Premierowi RP Mateuszowi Morawieckiemu.

Widząc łzy wzruszenia w oczach kobiet, chcąc je uspokoić, „Batia” wspominał Tadeusza Kościuszkę: „Tylko oddanie ludziom utwardza naszą osobowość”. Lata najazdu rosyjsko-buriackiego uczyniły nas jedną stalową rodziną, która okresowo spotyka się w dawnym, tzw. „kijowskim Szlisselburgu”.

Składanie kwiatów i zapalenie zniczy pod symbolem żałoby – czarnym granitowym krzyżem wzniesionym ku czci rozstrzelanych uczestników powstania styczniowego 1863 roku, stało się tradycją zarówno dla urzędników, jak i organizacji publicznych.

Tego dnia, jak nigdy wcześniej, liczna publiczność przed rozpoczęciem uroczystości zamarła w powadze. Uczeń Anton, syn zmarłego w 2015 roku w obwodzie ługańskim szeregowca Andrija Rudnyckiego, z uniesieniem wykonał na trąbce „Fanfary Ukrainy”. Przeniknęło to do głębi serc zarówno cywilów, jak i niezłomny personel wojskowy Związku Oficerów Ukrainy. (Patrz str. 4)

W KIJOWIE UCZCZONO PAMIĘĆ POLSKICH ŻOŁNIERZY



W dniu Święta Wojska Polskiego Ambasador RP w Kijowie Bartosz Cichocki, attaché obrony płk Dariusz Słota i wiceminister Ministerstwa Obrony Ukrainy Andrij Szewczenko oddali cześć żołnierzom polskim poległym i pomordowanym na Kijowszczyźnie: na stołecznym cmentarzu Bajkowa oraz cmentarzu wojennym w Bykowni. Kwiaty na ich grobach złożył też wiceminister obrony Ukrainy Andrij Szewczenko.

Ambasador RP Bartosz Cichocki spotkał się z nim przy „Kwaterze Legionistów” na cmentarzu Bajkowa pochowanych tam żołnierzy Wojska Polskiego, którzy wraz z armią Ukraińskiej Republiki Ludowej w maju 1920 roku wyzwolili Kijów spod okupacji bolszewickiej Rosji.

„Tak jak wtedy, dziś znów mamy tego samego wroga, razem z nim walczyliśmy i razem musimy wyjaśnić całemu światu, dlaczego ta bitwa jest aż tak ważna” – powiedział Andrij Szewczenko polskim dziennikarzom.

„Ten dzień jest dla nas okazją, by podziękować Wojsku Polskiemu i całemu Narodowi Polskiemu za przyjaźń, wsparcie, za wolę zwycięstwa, którą ten bratni naród nam okazuje. Hasło „Za wolność naszą i waszą” było ważne wtedy [w czasach wojny polsko-bolszewickiej], w czasach „Solidarności” i jest dla nas ważne także dziś. Wspólnie walczyliśmy o wolność i z całą pewnością razem zwyciężymy” – podkreślił.

Informacja: Ambasada RP w Kijowie

„Dziś do Ciebie przyjść nie mogę”

Autorką projektu jest polska dziennikarka Monika Andruszewska, która od czasów Rewolucji Godności aktywnie relacjonuje sytuację na Ukrainie. W szczególności pisze reportaże z linii frontu Sił Zbrojnych Ukrainy.

Autorem zdjęcia jest Aleks Zakleckyj, dziennikarz-fotoreporter wielu czasopism na Ukrainie i za granicą.

Natomiast opracowanie graficzne wykonał jest artysta-grafik Serhij Zacharow.

Część fotograficzna projektu powstała dzięki wsparciu finansowemu programu „Polska

MAMA CZEKA

W Galerii Sztuki Protestu Muzeum Majdanu w Kijowie zaprezentowano wystawę pt. „Spojrzenie z drugiej strony”. Opowiada ona o wziętych do niewoli i obywatelach Ukrainy, którzy zaginęli podczas wojny z Rosją. Na wystawie zdjęcia przeplatają się z rysunkami graficznymi i tekstami. Wystawiono także część rzeczy należących do ofiar.

Pomoc” Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP.

Do wystawy wybrano historie około dwudziestu osób. Jedną z nich jest Jadwiga, Polka z miasta Dniepr, przedstawiająca opowieść o swoim synu

Andriju Łożyńskim, który zaginał 29 sierpnia 2014 roku:

„Od ośmiu lat każde Boże Narodzenie obchodzę samotnie. Przygotowuję dania na



święteczny obiad dla dwojga, stawiam na stole dwa kieliszki do szampana i dwa talerze. Każda mama zna tę trwogę, gdy dziecko wyrusza w daleką podróż i nie wiadomo, czy będzie ona bezpieczną. I do dziś nic nie wiemy. Nasi synowie nie wrócili do domu od ośmiu lat”.

Na pamiątkę o synu matce Jadwidze został drewniany orzeł: „Mój syn kupił tego orła będąc na wakacjach w Karpatach. Mam nadzieję, że wkrótce wróci do domu i pojedzie w góry, które tak bardzo kocha”.

Anatolij ZBOROWSKI

Pamięć

OCALIĆ OD ZAPOMNIENIA

Tradycyjnie inicjatorką i aktywną uczestniczką akcji porządkowania była pani Wanda Pawłowa, szefowa Sektora Ochrony Miejsc Pamięci Polskich Pochówków.

Cmentarz Bajkowa (Байкове

Кладовище) w Kijowie (pow. ok. 63,551 ha) położony jest na wschodnim zboczu Góry Bajkowa i funkcjonuje od 1834 roku. Otoczony jest charakterystycznym XIX-wiecznym murem z czerwonej cegły. W podzielo-

nej na dwie części nekropolii – starej i nowej – pierwotnie wyznaczono cztery kwatery: luteńską, polską (katolicką), prawosławną i żydowską. Ponadto w głębi cmentarza zlokalizowano kwaterę polskich legionistów

W przeddzień akcji „Płomień braterstwa” i Dnia Wojska Polskiego członkowie Kijowskiego Narodowościowo-Kulturalnego Stowarzyszenia Polaków „Zgoda” porządkowali miejsca pamięci polskich pochówków, w tym Kwaterę Legionistów Piłsudskiego na cmentarzu Bajkowa.

– żołnierzy 1 Dywizji Piechoty Legionów, którzy polegli w walkach o Kijów w 1920 roku:

TU SPOCZYWA
114 ŻOŁNIERZY WOJSKA
POLSKIEGO
POLEGŁYCH W REJONIE
KIJOWA
WIOSNĄ 1920 R. W BOJACH
TOCZONYCH PRZY
WSPÓŁUDZIALE
FORMACJI UKRAIŃSKICH
PRZECIW ARMII
CZERWONEJ
CZEŚĆ ICH PAMIĘCI

W polskiej kwaterze znajduje się dziś ok. 600 nagrobków z okresu 1833–2020. Najstarszy z nich, upamiętniający Joannę Czekanowską, pochodzi z ok. 1835 r. W XIX w. na cmentarzu Bajkowa wystawiono ok. 200 nagrobków, w pierwszej połowie XX w. ok. 300, a w drugiej połowie – ok. 80. Pomniki te mają dla kultury polskiej

szczególną wartość jako materialne dziedzictwo kulturowe o cechach historyczno-artystycznych.

Wśród zacniejszych spoczywających tu Polaków, zasłużonych dla życia kulturalnego i gospodarczego dawnego Kijowa, wymienić należy malarza Wilhelma Kotarbińskiego (zm. 1921 r.) – przedstawiciela polskiego akademizmu, romantyzmu i secesji; Antoniego Włodzimierza Wysokowicza (1854–1912) – wybitnego bakteriologa i patologa oraz Włodzimierza Wysockiego (zm. 1894) – wziętego fotografa kijowskiego i poety. W XX w. Cmentarz Bajkowa stał się ukraińską nekropolią narodową, niemal panteonem wybitnych osobistości – polityków, pisarzy, naukowców i postaci kultury.

Informacja:
KNKSP „ZGODA”



Ex libris

Wydawnictwo Naukowe Akademii Kaliskiej im. Prezydenta Stanisława Wojciechowskiego w 2023 roku przetłumaczyło i opublikowało w języku polskim książkę „Ukraińscy lekarze za granicą” (Polska 1920-1924, Czechosłowacja 1922-1940).

Autorami tej gruntownej pracy naukowej są generał major Służby Medycznej, lekarz honorowy profesor katedry terapii wojskowej Ukrainkiej Wojskowej Akademii Medycznej Mychajło Bojczak i badaczka historii, naukowczyni z Muzeum Hetmaństwa oraz Centralnego Muzeum Sił Zbrojnych Ukrainy Rimma Liakina.

Monografia została wydana w języku ukraińskim w 2009 roku. Autorzy wykorzystali materiały z mało znanych źródeł drukowanych (gazety, czasopisma, układy) oraz dokumenty archiwalne, które dopiero niedawno weszły do obiegu naukowego. Publikacja ta utrzymana w stylu naukowym i literackim opowiada o trudnych i tragicznych losach nie tylko ukraińskich lekarzy, ale także żołnierzy, polityków, znanych i nieznanymi intelektualistów ukraińskich, którzy w latach walki o wyzwolenie (1918-1921) w trudnych warunkach politycznych opuścili Ukrainę i znaleźli się na emigracji w Polsce

UKRAIŃSCY LEKARZE ZA GRANICĄ

i Czechosłowacji. W czasie wojny radziecko-polskiej wojska ukraińskie, pod naporem wojsk bolszewickich, wycofały się na teren Polski, gdzie zostały rozbrojone i umieszczone w specjalnych obozach w Wadowicach, Łańcucie, Piotrkowie, Aleksandrowie, Szczypiornie, Kaliszu, Pikulicach, Strzałkowie itp. Łącznie na terenie Polski istniało prawie dwadzieścia specjalnych obozów dla żołnierzy Armii URL, przez które przeszło prawie 200 tysięcy Ukraińców.

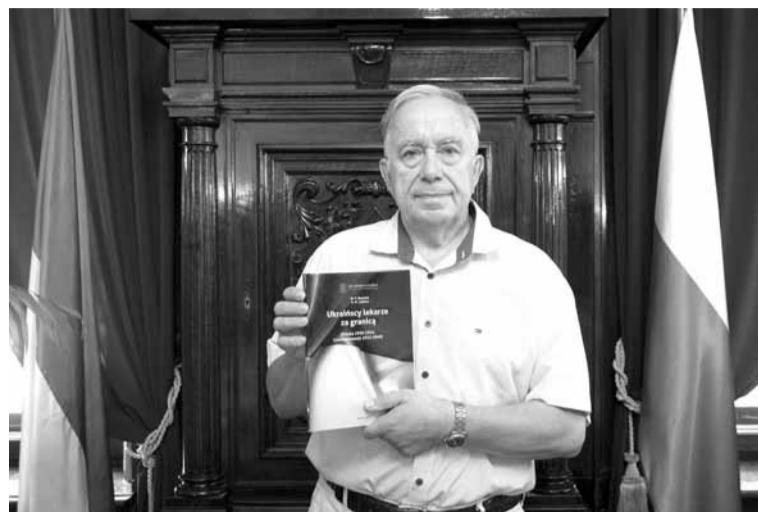
Prawie wszystkie obozy zostały założone jeszcze podczas pierwszej wojny światowej i były nie naprawiane, ze spróchniałymi dachami i ścianami, powybijanymi drzwiami i oknami. Budynki te były albo koszarami, albo ziemiankami. Brakowało nie tylko pościeli, ale z reguły materaców i koców, a czasem nawet drewnianych tapczanów czy piętrowych łóżek. Jeńcy wojenni i internowani szczególnie skarżyli się na pożywienie.

Przeludnienie w barakach i niehigieniczne warunki spowodowane brakiem ciepłej wody, mydła, nieremontowanymi łaźniami, pralniami, pomieszczeniami do dezynfekcji doprowadzały do szerzenia się epidemii, w tym tyfusu, a nawet cholery, oraz masowej śmiertelności. Sytuacja w obozach była

szczególnie trudna w zimnych porach roku, kiedy baraki nie były ogrzewane lub ogrzewane nie wystarczająco. Wtedy śmiertelność znacznie wzrastała.

15 maja 1921 roku Marszałek Polski Józef Piłsudski spotkał się z dowództwem Armii URL. Wtedy właśnie znając ciężkie losy internowanych żołnierzy powiedział często cytowane zdanie: „Przepraszam was, panowie, bardzo was przepraszam”.

Tak było, gdy Polska sama dopiero podnosiła się z rosyjskiej niewoli. Symboliczne jest jednak to, że 100 lat później podczas kolejnej inwazji Moskwy na Ukrainę Prezydent RP Andrzej Duda w swoim wystąpieniu w Radzie Najwyższej Ukrainy 22 maja 2022 roku powiedział: „Chciałbym, żebyście wiedzieli, że Wasi bliscy – żony, rodzice, dzieci, wnuki, te miliony ludzi, którzy musieli wyjechać z Ukrainy, także do Polski, uciekając przed tragedią wojny – nie są dziś w naszym kraju uchodźcami. Są naszymi gośćmi. Zapewniam was, że kiedy Wy tak dzielnie walczyście w obronie niepodległości swojego kraju, oni są w polskich domach bezpieczni”. Gdy Polska ma możliwości, udziela pomocy, a ta pomoc jest bezprecedensowa! I to jest prawdziwy,



Współautor wydania prof. Mychajło Bojczak

głęboki, związek na genetycznym poziomie, bratniej Polski a Ukrainy.

Jako współautor jestem bardzo wdzięczny Wydawnictwu Naukowemu Akademii Kaliskiej im. Prezydenta Stanisława Wojciechowskiego za publikację naszej wspólnej z Rimką Liakiną książki, która otrzymała drugie życie. Jestem wdzięczny wydawcom, że wybrali naszą książkę do tłumaczenia. Najwyraźniej specjaliści z Akademii subtelnie wyczuwają ówczesne wymagania, wyczuwają czego potrzebują teraz nasze narody.

Również serdecznie dziękuję mojemu koledze, profesorowi Lwowskiego Narodowego Uniwersytetu Medycznego

im. Daniela Halickiego, Andrijowi Bazylewiczowi za przygotowanie książki do publikacji oraz jej promocję.

Książka „Ukraińscy lekarze za granicą” (Polska 1920-1924, Czechosłowacja 1922-1940) z dedykacją autora została przekazana Polskiej Bibliotece Medycznej im. prof. Zbigniewa Religi przy Narodowej Naukowej Bibliotece Medycznej Ukrainy w Kijowie. Spodziewamy się, że ta monografia zainteresuje każdego, kto kocha historię i szanuje przeszłość naszych narodów.

Doktor nauk medycznych, profesor katedry terapii wojskowej Ukrainskiej Wojskowej Akademii Medycznej.

Mychajło BOJCZAK

Czytelnicy piszą

Stres, strach, niepewność w oczekiwaniu, bo końca wojny nie widać, najdotkliwiej wpływają na najmłodszych i bezbronnych obywateli Ukrainy, która heroicznie walczy o swoją wolną przyszłość. W ten ciężki okres niełatwo jest zapewnić dzieciom chodzenia do szkoły, bezpieczne życie na co dzień, wsparcie ich psychicznego zdrowia. Syreny, alarmy przenoszą oni nie zawsze spokojnie podobnie jak i informacje o zbrodniach rosyjskich agresorów.

Aby chociaż na kilka dni oderwać ich od tej wojennej rzeczywistości Fundacja Grupy Polskich Kolei Państwowych (PKP) razem z wiceministrem Aktywów Państwowych Maciejem Małeckim postanowili zaprosić na krótkie wakacje dzieci z polskich sobotnich szkół, którzy żyjąc na terenie Ukrainy nigdy nie zapominają o swoich polskich korzeniach systematycznie kultywują polskość, pragną wszystko to rozwiązać i w przyszłości pogłębić swój związek z Polską.

Historia tego wydarzenia sięga do zimy ubiegłego roku. Pan Małecki razem z darczyńcami

NIEZAPOMNIANE WAKACJE U DZIECI Z KOŁOMYI

z Rotary Clubu Zamościa odwiedził wtedy polską sobotnią szkołę im. Stanisława Vincenza w Kołomyi na Przykarpaciu. To pierwsze spotkanie z miejscową Polonią w Ukrainie sprawiło na niego bardzo dobre wrażenie, a osobliwie wzruszające i gościnne przyjęcie, natchniony i serdeczny śpiew polskich piosenek i kołęd, dotrzymanie tradycji obchodzenia polskich świąt. Pod koniec szczerej przyjaznej rozmowy pan minister twarde obiecał dzieciom, że zaprosi ich latem na wakacje do Polski. I tak się stało. Do dyrektora szkoły, prezesa Towarzystwa Polskiej Kultury «Pokucie» pani Stanisławy Kołusenko-Patkowskiej było wysłane zaproszenie dla 25 dzieci z Kołomyi oferując 10-dniowy odpoczynek nad Bałtykiem w Jastarni.

Strona Polska, jaką prezentowała Prezes Fundacji Grupy PKP Katarzyna Kucharek, własnym kosztem zabezpieczyła swoim gościom transport, wyżywienie i zakwaterowanie. Do

kołomyjskiej grupy dołączono też 25-osobowa grupa uczniów ze Stryja (obwodu lwowskiego).

Dużo świetnych, pozytywnych emocji przyniosło spotkanie w Warszawie z Panem Małeckim i Panią Kucharek. Pan Maciej chciał żeby dzieci choć za taki krótki okres nie słyszeli wycia syren alarmów przeciwrakietowych. Dzieci z Kołomyi przygotowały oryginalny koncert w strojach ludowych, przyjęty burzliwymi brawami i podziękowaniami od gospodarzy. Goście

z Ukrainy udzieliły wywiadu „TVP INFO”.

Dla tego było wybrano z sp. z o.o. «Nour Tour» miejscowość Jastarnia nad Morzem Bałtyckim. Tu były organizowane ciekawe wycieczki, zabawy na świeżym powietrzu, rejs statkiem po Zatoce Puckiej, na Hel, przeróżne konkursy i turnieje.

Jak powiedziała jedna z dziewczyn z Kołomyi, dziękujemy za spełnienie moich i mojej prababci Jadwigi marzeń, za to, że mogłam zobaczyć

Polskę. Dziękujemy każdemu z was, kochamy was. Dyrektor kołomyjskiej szkoły i prezes Towarzystwa Kultury Polskiej Pani Stanisława zaznaczyła, że dzieci dostały wspaniały impuls dla dalszej nauki, do osiągnięcia nowej wiedzy o Polsce, która jest w ich sercach na pierwszym miejscu, bez której nie będą w stanie żyć jak wcześniej.

Roman WORONA

**Dziennikarz z Kołomyi,
członek TKP**



W twierdzy pamięta się i honoruje bohaterów

Kijowskie reperkusje święta

Ciąg dalszy ze str. 1

Po złożeniu kwiatów pod pomnikiem krzyża, każde przemówienie było swego rodzaju ostrzeżeniem dla wroga...

O tym, że w żadnym wypadku się nie poddamy i zwyciężymy, przekonała zabraną pasjonującą wycieczką „Po Skośnej Kaponierze”. Tam każdy eksponat, nawet jeśli ma stuletnią historię, czy choćby pochodził z pól współczesnych bitew, inspiruje do prowadzenia silnej obrony.

Dla Antona Rudnyckiego, a także dla pozostałych muzyków Ludowej Amatorskiej Orkiestry Dętej „Harmonia” z miasta Taraszczy w obwodzie kijowskim odkryciem była nie tylko wycieczka, ale tak-



Honorowi goście przedsięwzięcia podczas wykonania hymnów państwowych



Dyrektor Generalny muzeum „Twierdza Kijowska” Oksana Nowikowa-Wygran zainaugurowała otwarcie imprezy

że sposób, w jaki odebrano na uroczystości Hymn Narodowy Ukrainy i Hymn Narodowy Polski. Ponadto dzieci zaprezentowały także wspaniałe dzieła ukraińskie i światową klasykę. Owacją na stojąco i solidny pamiątkowy medal „Bez granic” przyznany niestrudzonemu dyrygentowi orkiestry Serhijowi Niedużemu jest jednym z potwierdzeń sukcesu „Harmonii”.

Wyrazami wdzięczności od Związku Wojskowo-Cywilnego „Braterstwo Bojowe Ukrainy” nie pominięto też utalentowanego solistę-trębacza Antona. Młodemu człowiekowi, jako dziecku poległego żołnierza, prezes organizacji Paweł Żebriwski przekazał personalny amulet ochronny „Serce Ojca”. Taki prezent, podobnie jak i nowy stelaż poświęcony

Andrijowi Rudnickiemu, były dla niego miłym zaskoczeniem.

Przyznam się, że jeśli Helena Sedyk zaprasza na wydarzenia w Twierdzy, to już wiem: będzie tam „Bez granic” ciekawie, przydatnie i prestiżowo. I oto tym razem z frontu (!) przybył bohater Ukrainy, słynny badacz polsko-ukraińskiej współczesności, generał Hryhorij Omelczenko, aby spotkać się z ludźmi o podobnych poglądach. Jego dobrze uargumentowane historie budzą szacunek i potęgują zainteresowanie wydarzeniami. W końcu braterstwo broni między naszymi narodami ma wspaniałe tradycje sięgające czasów starożytnych.

Nie bez powodu na tablicy pamiątkowej pod pomnikiem nieznanego żołnierza w Warszawie widnieje napis „Kłuszyn – Moskwa 4.VII-28. VIII.1610”. Wtedy to polska husaria wraz z Zaporoskimi Kozakami pod wodzą hetmana koronnego Stanisława Żółkiewskiego spalili Moskwę.

Toteż i w nasze czasy, kiedy



Prezes organizacji „Braterstwo Bojowe Ukrainy” Paweł Żebriwski wręczył synu poległego bohatera Antoniu Rudnyckiemu personalny amulet ochronny „Serce Ojca”

Rosja rozpoczęła wojnę w 2014 roku, obywatele Ukrainy jako pierwsi przeciwstawili się agresorowi. Od tego czasu Polska znajduje się w czołówce tych, którzy dostarczają nam niezbędną pomoc humanitarną, broń, sprzęt i leczą rannych.

Wie o tym dokładnie ówczesny Ambasador Ukrainy w RP Andrij Deszczyca. Jest człowiekiem dotrzymującym słowa. Obiecał, że znajdzie czas

i 15 sierpnia odwiedzi Kijów, i przyjechał. Obecni w twierdzy przyjęli go serdecznie i uważnie słuchali.

– Każdego roku w tym dniu nasza bliska sąsiadka Polska obchodzi dzień Bitwy Warszawskiej – wielkiego zwycięstwa nad najazdem bolszewickim w 1920 r., czyli „Cudu nad Wisłą” – mówił Andrij Bohdanowicz.

– To zwycięstwo jest jednym z żywych przykładów skutecznego sojuszu Wojska Polskiego i Armii Ukraińskiej Republiki Ludowej. Dziś nasze narody ramię w ramię, podobnie jak w latach 20. ubiegłego wieku, demonstrują prawdziwe braterstwo w walce z rosyjskim agresorem, który zagraża nie tylko Ukrainie, ale całej Europie. Obecna wojna dała żywe przykłady bohaterstwa i braterskiej jedności Ukraińców i Polaków. Wspólna walka i przelana krew umocniły nasze relacje na zawsze. Żaden wróg nie będzie w stanie nas rozdzielić.

Na potwierdzenie tych słów Ludmiła Antonenko, przewodnicząca Związku Polaków



Chóry „Kniaża Wolnyca” i „Darnyczanka”, potączone w jeden zespół przez dyrygenta Piotra Andrijczuka

„Rodacy” z Kociubińskiego i Helena Sedyk, przewodnicząca Związku Polaków „Bez granic” w Bojarce, wręczyły Andrijowi Deszczycy wielki symboliczny wieniec żyta i pszenicy z prośbą o przekazanie go Premierowi RP Mateuszowi Morawieckiemu.

– Nasi przodkowie, żyjący na tej ziemi od niepamiętnych czasów, zasiali ziarno miłości do niej i do ludzi, których krew płynie w naszych żyłach –



Do też wzruszyła wszystkich pieśń „Hej, sokoły” w wykonaniu żołnierza Andrija Kowtuna

zaznaczyła Helena Sedyk. – Nawiasem mówiąc, staliśmy się już kłosami bez chwastów. Mamy więc nadzieję, że ten wieniec przypominać będzie o naszej wspólnej sile i korzyściach płynących z bycia zawsze razem.

P.S.

Serdecznie dziękujemy przewodniczącemu Związku Oficerów Ukrainy pułkownikowi Aleksandrowi Saskowi. Pomógł zaprosić i zgromadzić obok siebie ludzi szanowanych. Jesteśmy bardzo wdzięczni Serhijowi Irklince, wybitnej osobowości, Zastępcy kierownika Ukrainy, kierownikowi instytucji naukowej „UKRCENTRKADRYLIS” za szczere powitanie przez niego i jego współpracownika Witalija Worobiowa gości, uczniów i weteranów.

To właśnie dla nich, wszystkich gości, utalentowany aktor filmowy Aleksandr Ignatusza śpiewał własne piosenki i w niezwykle inspirujący sposób grał na gitarze. Do też wzruszyła wszystkich pieśń „Hej, sokoły” w wykonaniu żołnierza Andrija Kowtuna.

Natomiast chóry „Kniaża Wolnyca” i „Darnyczanka”, połączone w jeden zespół przez zdolnego dyrygenta Piotra Andrijczuka, dobrze już wiedzą, jak brzmią głosy pod wysokimi kamiennymi sklepieniami. Nie sposób ich przyćmić. Kiedy więc usłyszycie wiwaty i okrzyki „brawo”, wiedzcie: w Twierdzy śpiewa chór.

Zofia HONORECKA

(Zdjęcia:

A. Bieleńki,

„Twierdza Kijowska”

Płomień braterstwa płonie w naszych sercach!

Akcja

Ciąg dalszy ze str. 1

„... Europa wyglądałaby dziś zupełnie inaczej, gdyby nie nasi przodkowie, którzy w 1920 roku umieli odłożyć na bok rachunek krzywd i zrozumiały nieufność, by wspólnie przeciwstawić się potężnemu zagrożeniu.

Żołnierze Wojska Polskiego i Armii Czynnej Ukraińskiej Republiki Ludowej byli wówczas sojusznikami i dzięki ich heroicznej walce Polsce udało się obronić młodą niepodległość, bezcenne lata niezależności państwowości, które Ukraina zdobyła dopiero w 1991 roku.

My, Ukraińcy i Polacy, żyjemy obok siebie od wielu stuleci.

zawsze jest wiele trudnych zdarzeń z przeszłości i wiele współczesnych problemów. Kto potrzebuje mieć wroga, przedstawi je jako przeszkody nie do sforsowania. Kto chce mieć dobrego sąsiada, będzie szukał mądrego rozwiązania, które uwzględni potrzeby obu stron.

Bohaterska walka Ukraińców za własną wolność i bezpieczeństwo całej Europy Środkowej oraz wrażliwość Polaków na krzywdę sąsiadów i ich gotowość do niesienia bezinteresownej pomocy sprawiły, że nasze relacje na poziomie obywateli są dobre jak nigdy dotąd. Pracujemy razem, cho-



Dzisiaj jesteśmy wolnymi narodami, a nasze państwa porozumiewają się jak równy z równym. Wśród sąsiadów z tak długą historią i bogatymi relacjami

dzisiaj razem do szkoły, wspólnie pomagamy tym, którzy są najbardziej narażeni – coraz stajemy się sobie bliżsi.

To powinno wyznaczać na-

szą przyszłość. Musimy umacniać wzajemny szacunek i zaufanie, by dzisiejsze relacje procentowały rozwojem obu naszych narodów.

Trzymajmy się razem i dbajmy o siebie nawzajem. Sława Ukrainie! Niech żyje Polska!”

W akcji wzięli udział:

KNKSP „Zgoda”, Polska Sobotnia Szkoła w Kijowie, „Dziennik Kijowski”, OPOS „Polonia”, Międzynarodowe Stowarzyszenie Przedsiębiorców Polskich na Ukrainie, „Liga Polonistów”, „Dom Polonia w Kijowie”, Spółka „Białego Orła”, KPKO Stowarzyszenie im. A. Mickiewicza, Ukraińska Fundacja Charytatywna «Razem w przyszłość», Rycerze Kolumba, przedstawiciele Parafii Kościoła pw. Św. Mikołaja i Kościoła pw. Św. Aleksandra, przedstawiciele Narodowego Rezerwatu Historycznego «Bykiwniańskie Mogiły».

Inf. ZPU

PŁOMIEŃ BRATERSTWA na cmentarzu Prawosławnym na Woli w Warszawie

Warszawski Oddział Kijowskiego Narodowościowo-Kulturalnego Stowarzyszenia Polaków „ZGODA” na cmentarzu Prawosławnym na Woli w Warszawie, gdzie znajdują

się groby ukraińskich żołnierzy wojny 1920 roku, zorganizował akcję „Płomień Braterstwa”, w której wzięli udział Ambasador Ukrainy Wasyl Zwarycz, Wicemarszałek Polskiego Sejmu Małgorzata Gosiewska oraz organizacje społeczne, w tym harcerze i plastuni.

Wiceprezes ZGODY Angela Bielawska i inni członkowie stowarzyszenia złożyli kwiaty i zapalili znicze. Honorowy Członek KNKSP „ZGODA» Jan Popis, który jest znany na całym świecie jako polski muzykolog, krytyk muzyczny, popularyzator muzyki klasycznej, radiowiec, w imieniu ZGODY mówił o braterstwie i wrażliwości wspierania nawzajem, bo w tym jest nasza siła i przyszłość. ■



340. rocznica
wyzwolenia Wiednia
spod najazdu tureckiego

KOZAK JURIJ KULCZYCKI - UCZESTNIK WYZWOLNIENIA WIEDNIA

Wyzwolenie Wiednia spod najazdu tureckiego nastąpiło 340 lat temu – 12 września 1683 roku, podczas ostatniej próby podboju Europy przez Imperium Osmańskie. W lipcu 1683 roku ponad 200-tysięczna armia wielkiego wezyra tureckiego Kary Mustafy na rozkaz tureckiego sułtana Mehmeda IV obległa stolicę Cesarstwa Austriackiego – miasto Wiedeń, którego obronę stanowiły 16-tysięczne oddziały hrabiego Staremberga i 6 tysięcy mieszkańców.

Po tygodniowym oblężeniu w mieście wybuchł głód i epidemia. Kurierzy, których co jakiś czas wysyłano z prośbą o pomoc, z różnych powodów nie docierali do celu. Hrabia Guidobald von Staremberg



Pomnik Jurija Kulczyckiego wyobrażający Kulczyckiego w stroju, w jakim podawał kawę (róg Favoritenstrasse i Kolschitzkygasse w Wiedniu)

postanowił wysłać kogoś z miejscowej ludności, znającego język i zwyczaje tureckie, który próbowałby przedostać się przez granice Turcji z listami pomocowymi do cesarza austriackiego Leopolda I i księcia Karola Lotaryngii.

Wybór padł na jednego ze zwykłych mieszkańców stolicy Austrii – Jerzego Georga Franciszka Kulczyckiego, który spełniał wymienione kryteria. Przebrany w tureckie ubranie Jurij Kulczycki i jego towarzysz Derde Mychajłowycz wśliznęli się do obozu osmańskiego w nocy 13 sierpnia 1683 roku i za dnia, aby nie wzbudzać podejrzeń, nucąc turecką pieśń, śmiało przemierzali się pomiędzy namiotami wroga.

Po przekroczeniu Dunaju 15 sierpnia 1683 roku posłowie byli już na przyjęciu księcia Karola, który natychmiast napisał do obrońców Wiednia,

Jerzy Franciszek KULCZYCKI herbu Sas urodził się w Kulczycach koło Sambora – rodzinnej wsi atamana Piotra Konaszewicza-Sahajdacznego na Ziemi Przemyskiej. O jego dzieciństwie nic nie wiadomo. Sam uważał się za „rodowitego Polaka”, pochodzącego z „królewskiego polskiego wolnego miasta Sambora. W ukraińskiej historiografii uważany jest za Kozaka i Ukraińca. W Serbii bywa określany Serbem – gdyż z Serbii przybył do Wiednia – w Austrii natomiast przyjmuje się, że był Austriakiem polskiego pochodzenia. Dwa imiona, których używał wskazują, że był wyznania rzymskokatolickiego i jako wyznawca tego wyznania mieszkał w Wiedniu aż do śmierci. Najważniejszym byłoby wskazanie, że był obywatelem Rzeczypospolitej wyznania rzymskokatolickiego uważającym się za Polaka, a mającym ruskie (prawosławne) korzenie.

że przygotowuje się do bitwy z Turkami i niebawem przybędzie na odsiecz miastu z 70-tysięczną armią.

Wkrótce wojska księcia Karola Lotaryńskiego połączyły się z armią polskiego króla Wspólnoty Narodów Jana III Sobieskiego i ruszyły z pomocą garnizonowi i okolicznym mieszkańcom Wiednia. Wojska polsko-austro-niemieckie pod wodzą króla Rzeczypospolitej Jana III Sobieskiego pokonały armię turecką i bitwa, która rozegrała się 12 września 1683 roku, zakończyła się zwycięstwem.

Za zasługi dla miasta Jurij Kulczycki został hojnie wynagrodzony: komendant wręczył mu znaczną sumą pieniędzy (100 dukatów) i przekazał na własność dom w jednej z dzielnic Wiednia. Król Jan Sobieski pozwolił mu wybrać jako nagrodę dowolną rzecz z obozu pokonanego nieprzyjaciela. Zadziwiając wszystkich, Kulczycki zdecydował się na 300 worków zawierających „dziwne ziarno”, które zwycięzcy zamierzali wyrzucić, uznawszy je za karmę dla wielbłądów. W workach tych znajdowały się zapasy kawy.

Jurij Kulczycki urodził się około 1640 roku w małej zachodnio-ukraińskiej wsi Kulczyce-Szlachockie, obecnie wieś znajduje się na terenie powiatu samborskiego w obwodzie lwowskim. Z pochodzenia pochodził ze szlacheckiej rodziny prawosławnej Kulczyckich-Szelestowiczów.

W 1660 r. Jurij udał się do Zaporozża Sicz, gdzie nauczył się języka tureckiego i służył jako tłumacz podczas kampanii kozackich na Krymie. Podczas jednego z nich został pojmany przez Turków, skąd wykupili go

kupcy z Belgradu. Władął także językiem polskim, węgierskim, niemieckim i rumuńskim.

Będąc w niewoli tureckiej, Jurij Kulczycki przyzwyczał się do kawy i wpadł na pomysł otwarcia pierwszej kawiarni w Wiedniu. Zaczął dodawać do kawy cukier i śmietankę. Tak pojawiła się kawa wiedeńska. W 1685 roku w oddanym mu domu otworzył własną kawiarnię z szyldem „Zur Blauen Flasche” („Pod Błękitną Butelką”).

W 1683 roku na cześć Jurija Kulczyckiego nazwano jedną z wiedeńskich ulic – Kolschitzkygasse 4 (Aleja Kulczyckiego 4).

Do chwili obecnej w Wiedniu przy Favouritenstrasse przetrwała kawiarnia o wymownej nazwie „Grand Café Zwirina zum Kolschitzky”, a w 1885 roku kosztem tutejszej kawiarni Karl Zwirina na poziomie drugiego. Na pierwszym piętrze czteropiętrowego - piętrowym budynku na rogu Kolschitzkygasse 4/Favoritenstrasse 64, zainstalowano rzeźbę z brązu autorstwa słynnego rzeźbiarza Emanuela Pendla.

Bohater Wiednia zmarł 20 lutego 1694 roku na gruźlicę w wieku 54 lat. Jego ciało zostało pochowane z wielkimi honorami na centralnym cmentarzu Wiednia, niedaleko katedry św. Szczepana. Co roku 12 września właściciele wiedeńskich kawiarni wystawiają portret Jurija Kulczyckiego w dowód wdzięczności za wyzwolenie Wiednia spod najazdu tureckiego.

Jurij Kulczycki wraz z Kozakami Zaporoskimi udowodnił, że stanowią integralną część historii Europy.

Pamięć Jurija Kulczyckiego jest upamiętniana w Ukrainie, Austrii i w Polsce. W dowód podziękowania:

- w muzeum mieszczącym się na wsi Kulczyce znajduje się wystawa poświęcona ich rodakowi Jurijowi Kulczyckiemu;

- w 2013 roku na placu przy Narodowym Teatrze Lalek na Placu Daniela Halickiego we Lwowie postawiono pomnik Jurija Kulczyckiego;

- w 1711 r. odlano z metalu broni trofeum z oblężenia Wiednia w 1683 r. dzwon „Pummerin” dla katedry św. Szczepana, znajdujący się w Wiedniu przy Placu Centralnym;

- Austriacki kompozytor Johann Fuchs w



Kozak Jurij Kulczycki w stroju tureckim



Pierwsza kawiarnia w „Domu Pod Błękitną Butelką” w Wiedniu

XVII wieku. w swoim dziele „Turcaria” uwiecznił wydarzenia wyzwolenia Wiednia spod najazdu tureckiego;

- w 2003 r. w Türkenschanzpark wzniesiono pomnik Kozaków Ukraińskich dla upamiętnienia 320. rocznicy wyzwolenia Wiednia i 12. roczni-

cy odzyskania przez Ukrainę Niepodległości;

- w 2013 roku na górze Leopoldsberg w Wiedniu wzniesiono pomnik Kozaków Zaporoskich, którzy wzięli udział w bitwie 1683 roku.

Natalia TYMOSZENKO



Pomnik Jurija Kulczyckiego na Placu Daniela Halickiego we Lwowie



❖ W Kijowie powstanie Dom Ronalda McDonalda o powierzchni około 3500 m², 5 kondygnacji i 50 pokoi który gościć będzie rodziny z chorymi dziećmi. Umożliwi on wspólne przebywanie 2600 dzieciom i ich rodzinom podczas leczenia w wygodnych sypialniach tak długo, jak będzie to konieczne. Budynek powstanie na terenie największego szpitala dziecięcego w Ukrainie „OCHMATDIT”, w którym leczą się dzieci z całego kraju.



❖ Rekord kraju: w dzielnicy darnickiej Kijowa utkano siatkę maskującą o powierzchni prawie trzech tysięcy kwadratów. Sieć tkano ponad 520 osób przez 7 dni. Wkrótce zostanie ona rozcięta i przekazana jednostkom Sił Zbrojnych Ukrainy.

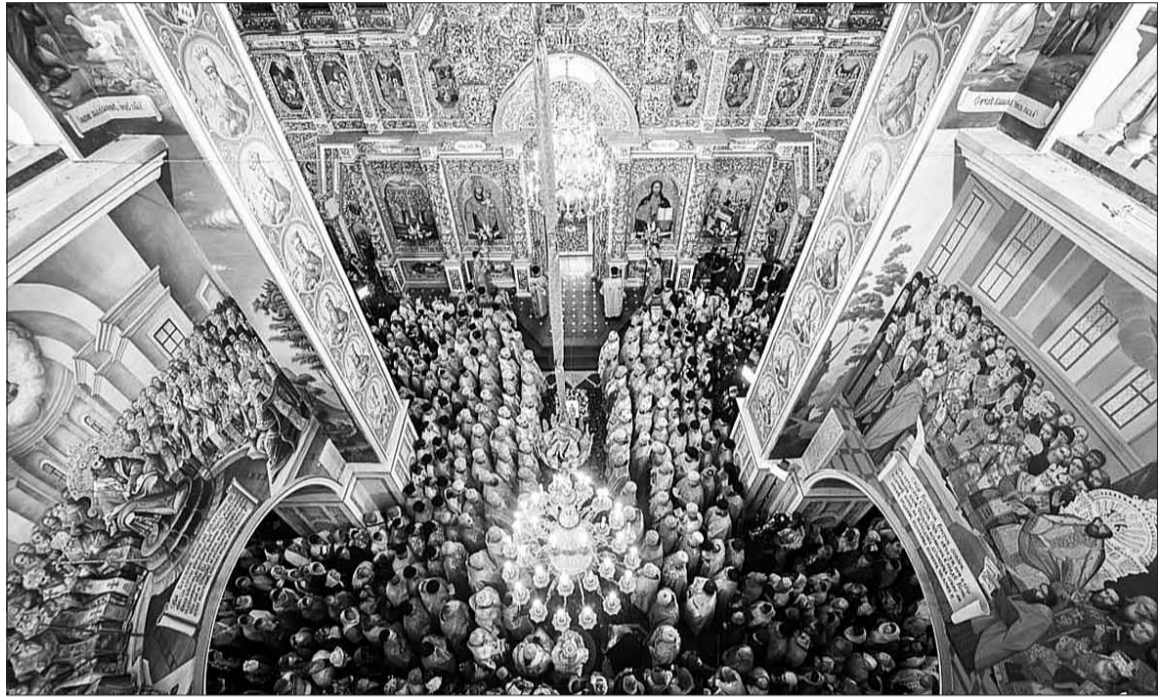


W ramach ostatnio przeprowadzonej akcji „Warsztaty Miasta Kijowa” w parku „SOWKI” posadzono aleję japońskiej kwitnącej wiśni Sakura. W ciągu ostatnich 4 lat w Kijowie posadzono 3,3 miliona roślin wieloletnich i trawiastych

Podczas tworzenia nowych lub odnawiania istniejących przestrzeni publicznych, parków i placów, zamiast zwyczajowych dotychczas jednorocznych kwiatników, sadzone są wieloletnie rośliny zielne, kwiatowe, dywanowe i trawiaste. Na przykład do niedawno odnowionej przestrzeni publicznej w pobliżu jednej ze stacji metra wybrano miskant, zawilec, szalwię i kocie oko. Na obszarze uwolnionym od MAF w pobliżu stacji metra SZULIAWSKA posadzono pelargonie, hosty, barwinki, lilie i janowiec. A na przestrzeni w pobliżu stacji BERESTEJSKA wybrano hyzop, aster, morozki, stokrotki, liliowce, falary, turzycę i wiesiołek dwuletni.

REALIA KIJOWSKIE

❖ Z okazji święta Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny i 950. rocznicy powstania Soboru Wniebowzięcia Prymas Cerkwi Prawosławnej Ukrainy, Metropolita Epifaniusz poprowadził uroczystą Boską Liturgię w katedrze Wniebowzięcia NMP w Ławrze Kijowsko-Pieczerskiej.



❖ W pierwszy dzień jesieni w Ławrze Kijowsko-Pieczerskiej w ramach projektu „Ratuj ukraińskie dziedzictwo” rozpoczęto cyfryzację Soboru Wniebowzięcia NMP – głównej świątyni Ławy. Digitalizacja umożliwiła uzyskanie danych o dużej precyzji. Skanowanie 3D zabytków architektury dziedzictwa kulturowego odbywa się w celu ich ochrony w czasie wojny.

Pamiętamy straszne wydarzenia z 1941 roku, kiedy w wyniku eksplozji katedra dosłownie wyleciała w powietrze. Odbudowę pomnika komplikował brak szczegółowego planu. Wyjątkowa rekonstrukcja sanktuarium była możliwa dzięki przedwojennym zdjęciom i wspomnieniom naocznych świadków.



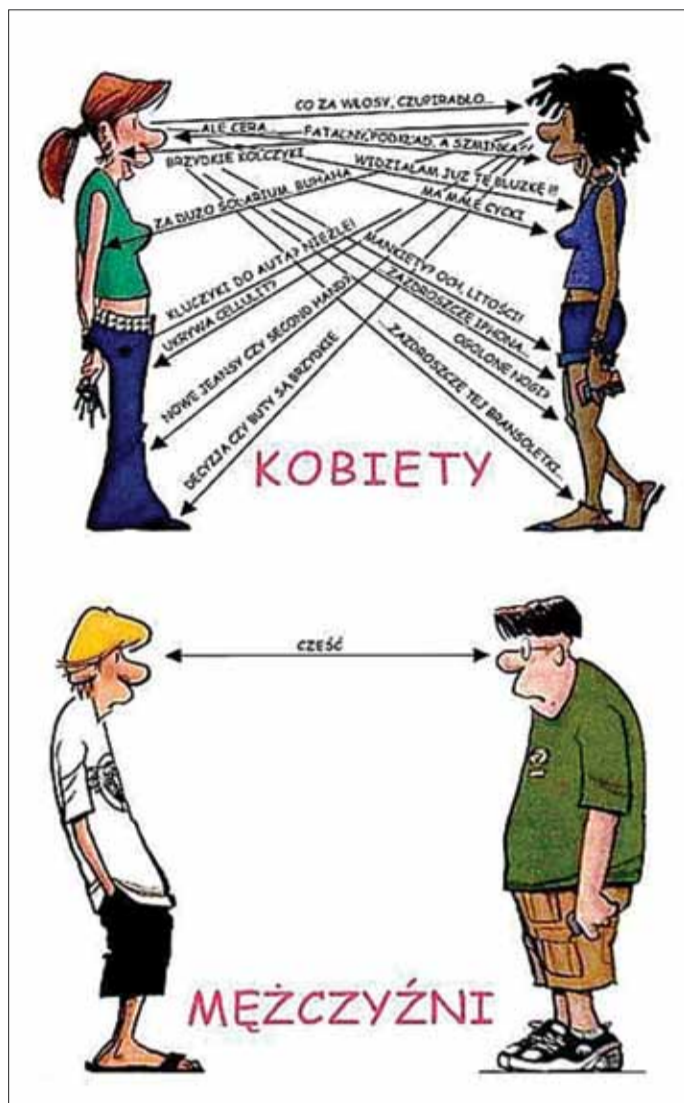
❖ W Kijowie plaża Centralna stała się wygodniejsza dla plażowiczów. Na jej terenie ułożono ścieżki, zadbane o dostęp do wody pitnej, stworzono warunki dla osób niepełnosprawnych. Takie rezultaty udało się osiągnąć dzięki współpracy przedsiębiorstwa z biznesem, bez dodatkowego dofinansowania z budżetu miasta.

❖ W Ukrainie pierwszy raz od momentu rosyjskiej inwazji ponownie otworzyły się restauracje sieci McDonald's. Pierwsze reaktywowane placówki znajdują się w Kijowie, ale w najbliższym czasie uruchomione zostaną kolejne.

❖ W Kijowie odbył się dwudniowy festiwal miejski „Warsztaty Miasta Kijowa”. Władze miasta największą uwagę poświęciły remontom i urządzeniom schronów, zwiększając w nich liczbę miejsc. Dziś 417 szkół z 420 posiada miejsca schronienia, w których udało się zapewnić prawie 190 000 miejsc.

❖ Ministerstwo Obrony Ukrainy poinformowało, że licząc od początku masowej agresji RF w Kijowie alarm rakietowy ogłaszano 910 razy. Plany wroga jednak zawodzą – w ciągu ostatnich dwóch miesięcy niemal wszystkie rakiety wroga zostały zestrzelone przez ukraińską obronę powietrzną. W Ukrainie na początku inwazji udawało się zestrzelić jedynie około 50% rakiet. Obecnie odsetek ten zbliża się do 90%. W Kijowie najdłużej - niemal godzinę - syrena zawyła wczesnym rankiem 27 maja br.

RYSOWNICY POLSCY



Kobieta zamawia u malarza swój portret:
- Proszę mnie namalować w brylantowych kolczykach, z brylantową kolia i z szafirowymi spinkami do włosów.
- Ależ proszę pani, pani nie ma na sobie nic z tych rzeczy!
- No nie mam. Ale gdybym umarła wcześniej niż mój mąż, to on się na pewno natychmiast znowu ożeni. A ja chcę żeby tę jego drugą trafił szlag, jak będzie szukać tej biżuterii.

* * *

Dwaj koledzy przy piwie.
- Nie ożeniłbym się nigdy z mądrą kobietą.
- I słusznie, małżeństwa powinny być dobrane.

* * *

Jedna pacjentka zapytała lekarza:
- Proszę powiedzieć panie doktorze, jakie ćwiczenia są najbardziej wskazane, żeby schudnąć?
- Przekręcać głowę z lewa na prawo i z prawa na lewo - odpowiedział lekarz.
- A kiedy? - zapytała pacjentka
- Wtedy, kiedy panią częstują.

* * *

Do weterynarza przychodzi człowiek z wielkim psem i prosi:
- Pani doktorze, proszę coś zrobić z moim Azorem, bo ciągle biega za osobami jadącymi na hulajnodze.
- A przeszkadza to panu?
- Tak, bo on ich dogania, przynosi i zakupuje w ogrodzie.

* * *

- Pani syn mi kogoś przypomina, tylko nie mogę skojarzyć nazwiska...
- Świetnie! Niech pan sobie przypomni, może nareszcie dowiem się, kto jest ojcem!

SZTUKA URATUJE ŚWIAT

W pierwszym miesiącu jesieni pracownicy Opery Narodowej Ukrainy w Kijowie przygotowali dla swojej publiczności wiele znakomitych propozycji. Wśród nich niezrównana opera Georges'a Bizeta „Carmen”, opera S. Gulaka-Artemowskiego „Zaporożec za Dunajem”, perła ukraińskiej sztuki operowej „Natalka Połtawka” Mykoły Łysenki, balety: „Wesele Figara”, „Grek Zorba”, „Wieczory na folwarku koło Dikanki”, „Korsarz” i szereg innych spektakli.



Serhij Kownir w roli Cesare Angelottiego w spektaklu „Floria Tosca”

CZY WIESZ, ŻE...

- Najbardziej niebezpieczne dla wzroku w słoneczny dzień jest noszenie okularów przeciwsłonecznych, które nie posiadają filtra UV. Okulary filtrujące jedynie światło widzialne bardzo negatywnie wpływają na wzrok. Lepiej nie mieć okularów wcale niż nosić właśnie takie.
- Noszenie słuchawek przez zaledwie godzinę zwiększy liczbę bakterii w uchu o 700 razy.
- Badania naukowców dowodzą, że tekst zapisywany niebieskim atramentem lub wkładem w długopis, jest przez ludzi lepiej zapamiętywany niż ten pisany czarnym tuszem.

JESIEŃ

Wypatrzyliśmy oczy za jaskółką odlatującą.
Latem stało po drogach tak upalne, tak upalne gorąco,
od księżycy nad dachem było aż do głębi serca srebrzyście!
Teraz serce rozsypane po drogach leży jak liście... jak liście...

Kazimiera ILLAKOWICZÓWNA

WARSZAWA - KIJÓW

Do Kijowa przybyło już nieodpłatnie 36 z 60 polskich wagonów wycofanych z warszawskiego metra. Przewóz kolejnych 24 wagonów (4 sprzęgi) potrwa do końca 2023 roku. Obecnie w Kijowie naprawy potrzebuje ponad 50 wagonów, a ponieważ 80% taboru pochodzi z b. ZSRR do których nie ma odpowiednich części zamiennych – wagony z Warszawy je zapewnią.



KOŁOBRZEG to malowniczo położone nadbałtyckie miasto, które kusci nie tylko pięknymi plażami, mnóstwem atrakcji i historycznym urokiem. Przyciągają do niego piękne plaże, widok krążących mew nad malowniczym portem rybackim oraz majestatyczna latarnia morska.

Spacer po szerokich, wydmych plażach nasyconych jodem to doskonały sposób na oderwanie się od stresu dnia codziennego i naładowanie baterii. Miasto jest kandydatem do Europejskiej Stolicy Kultury 2029.

Zespół redakcyjny:

Stanisław Panteluk – redaktor naczelny,
Andżelika Plaksina – z-ca red.nacz., red.technic.,
Eugeniusz Gołybard – korespondent,
Stanisław Szewczenko – korespondent,
Leszek Wątróbski – korespondent,
Olga Ozolina – korespondent,
Rościśław Raczyński – menedżer promocji i reklamy,
Katarzyna Skoczelas – korespondent,
Łarysa Kaszczuk – księgowość.

Numer przygotowało Kolegium Redakcyjne reprezentujące organizacje Polaków Ukrainy.